



**Otwarte licencje.
Aspekty prawne
i praktyczne użytkowania
otwartych treści
i oprogramowania**

Przejdź do produktu na ksiegarnia.beck.pl

Bartosz Pudo

Rozdział I. *Open source* w świetle prawa polskiego

1. Pojęcie utworu w kontekście oprogramowania *open source*

1.1. Utwór jako przedmiot ochrony prawnoautorskiej – uwagi ogólne

Problematyka licencji *open source* pozostaje ściśle związana z regulacją prawnoautorską. W konsekwencji wszelkie rozważania w tym zakresie muszą rozpocząć się od omówienia kwestii fundamentalnej z punktu widzenia prawa autorskiego, a więc zagadnienia określania przedmiotu ochrony prawa autorskiego, a co za tym idzie – przedmiotu licencji *open source*.

Zgodnie z treścią art. 1 ust. 1 PrAut **przedmiotem prawa autorskiego jest utwór**, czyli „każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia”. Przepis ten i zawarta w nim definicja, choć uzupełnione otwartym katalogiem przykładowych kategorii utworów wymienionych w treści art. 1 ust. 2 PrAut, w którym **wśród przedmiotów ochrony prawa autorskiego wymienia się m.in. utwory słowne, muzyczne, architektoniczne czy oprogramowanie komputerowe**, posługują się nieostrymi przesłankami ochrony prawnoautorskiej. W praktyce powoduje to więc – z jednej strony – konieczność dokonywania *ad casum* często nieintuicyjnej oceny dopuszczalności kwalifikacji danego wytworu jako przedmiotu prawa autorskiego, z drugiej zaś strony – uelastycznia przedmiotowy zakres ochrony, umożliwiając objęcie ochroną kolejnych kategorii wytworów, o ile spełniają one ustawowe, ogólne przesłanki tej ochrony. Ochrona nie jest przy tym uzależniona od oceny jakościowej utworu, w tym jako wartości artystycz-

nej, naukowej czy odpowiednio użytkowej, bądź jego przeznaczenia¹, a także statusu samego twórcy.

Przykład

Autor nie musi zawodowo zajmować się określoną kategorią twórczości ani posiadać konkretnych umiejętności lub formalnych uprawnień. Przedmiotem prawa autorskiego pozostawać więc będą nie tylko obrazy stworzone przez malarzy amatorów, ale też programy komputerowe stworzone przez nieprofesjonalnych programistów pasjonatów.

Dla kwalifikacji jako utwór, w rozumieniu przepisu art. 1 ust. 1 PrAut, dzieło musi łącznie spełniać następujące warunki:

- 1) pozostawać rezultatem pracy człowieka²;
- 2) pozostawać rezultatem działalności twórczej, co oznacza spełnienie wymogu stworzenia subiektywnie nowego wytworu³;
- 3) posiadać indywidualny charakter, co rozumieć należy jako obiektywnie istniejąca, choćby minimalna, odmiennosc od innych utworów danego rodzaju⁴;
- 4) być ustalone w jakiegokolwiek postaci, a więc zostać uzewnętrznione, zaprezentowane w taki sposób, by mogło być postrzegane przez osoby inne niż twórca, nawet jeśli forma tej prezentacji jest niematerialna lub nietrwała (wyr. SN z 25.4.1973 r., I CR 91/73, Legalis)⁵.

W przypadku spełnienia ustawowych przesłanek ochrona ta powstaje z mocy prawa z chwilą ustalenia utworu, stosownie do treści art. 1 ust. 3 PrAut. Ponadto, zgodnie z ust. 4 analizowanego przepisu, **objęcie utworu ochroną nie wymaga od twórcy podejmowania jakichkolwiek dodatkowych działań o charakterze formalnym**, w tym w szcze-

¹ Ochroną objęte są wszelkie przejawy działalności twórczej o indywidualnym charakterze, nawet jeżeli ich wartość ekonomiczna, użytkowa lub artystyczna stoi na niskim poziomie. W kontekście ochrony programów komputerowych takie podejście pozwala na objęcie ochroną – o ile spełnione są przesłanki indywidualnej twórczości – również drobnych, niekomercyjnych programów stworzonych w celu rozwiązywania prostych problemów bądź oprogramowania o ograniczonej funkcjonalności, bez względu na jego jakość.

² Obecnie poddawane jest dyskusji tradycyjne zapatrywanie o konieczności spełnienia przez utwór przesłanki pozostawania rezultatem pracy człowieka, jako jedynej istoty zdolnej do stworzenia wytworu posiadającego indywidualny charakter, w toku działalności twórczej. Prowadzony dyskurs koncentruje się na zagadnieniach dopuszczalności kwalifikacji jako przedmiotów prawa autorskiego wytworów sztucznej inteligencji. Szerzej na ten temat – por. m.in. *J. Kępiński*, (w:) *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. *J. Kępiński*, Warszawa 2025, art. 1, nb. 112 i cytowana tam literatura.

³ Por. *J. Kępiński*, (w:) *Ustawa o prawie autorskim...*, nb. 48–49 i cytowana tam literatura. Warto przy tym wskazać na grupę poglądów, zgodnie z którymi przesłanka twórczości zostanie spełniona tylko wówczas, gdy wytwór ma cechy obiektywnej nowości [tak m.in. *M. Poźniak-Niedzielska, A. Niewęglowski*, (w:) *System Prawa Prywatnego. Tom 13. Prawo autorskie*, red. *J. Barta*, Warszawa 2017, s. 9].

⁴ Dla oceny spełnienia przesłanki indywidualności stosuje się często tzw. teorię statystycznej jednorazowości przedstawioną przez *M. Kummera*, obecnie jednak krytykowaną [por. m.in. *D. Flisak*, *Maxa Kummera teoria statystycznej jednorazowości – pozorne rozwiązanie problematycznej oceny indywidualności dzieła*, (w:) *Spory o własność intelektualną. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorom Januszowi Barcie i Ryszardowi Markiewiczowi*, red. *A. Matlak, S. Stanisławska-Kloc*, Warszawa 2013, s. 292]. Powszechnie aprobowane jest natomiast stanowisko, zgodnie z którym nawet minimalny poziom indywidualizmu pozostaje wystarczający dla uznania wytworu intelektualnego za utwór – tak m.in. *A. Niewęglowski*, *Prawo autorskie. Komentarz, Lex/el.* 2025, art. 1, uw. 6.

⁵ Por. m.in. *J. Kępiński*, (w:) *Ustawa o prawie autorskim...*, art. 1, nb. 59; *J. Barta, R. Markiewicz*, (w:) *M. Czajkowska-Dąbrowska i in.*, *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, Warszawa 2011, art. 1, uw. 30.

gólności dokonywania czynności w zakresie zgłoszenia utworu lub wniosku o uzyskanie prawa wyłącznego, jak ma to miejsce na gruncie prawa własności przemysłowej w odniesieniu do przedmiotów ochrony statuowanych tymi przepisami⁶, a więc pozostaje też niezależne od jego woli.

Ochroną prawa autorskiego objęty jest sposób wyrażenia. W konsekwencji, co wyraźnie podkreślono w treści art. 1 ust. 2¹ PrAut, nie korzystają z ochrony wszelkie stojące za utworem odkrycia, idee, procedury, metody i zasady działania oraz koncepcje matematyczne.

Orzecznictwo

Trybunał Sprawiedliwości UE potwierdził, że pojęcie utworu jest pojęciem autonomicznym prawa Unii, a co za tym idzie powinno być interpretowane i stosowane w sposób jednolity na całym jej terytorium (wyr. TSUE z 12.9.2019 r., *Cofemel – Sociedade de Vestuário SA v. G-Star Raw CV*, C-683/17, Legalis).

1.2. Program komputerowy jako szczególna kategoria utworu

Kluczowy z punktu widzenia przedmiotu niniejszego opracowania pozostaje fakt wyłączenia oprogramowania komputerowego spod ogólnego reżimu ochrony prawnoautorskiej i **objęcia tej kategorii utworów regulacją szczególną, statuującą szereg istotnych odrębności**. Podobnie bowiem jak ma to miejsce na gruncie art. 1 ust. 1 dyrektywy 2009/24/WE oraz poprzednio obowiązującego *art. 1 ust. 1 dyrektywy 91/250/EWG*, ustawodawca zdecydował o objęciu programów komputerowych ochroną prawnoautorską jak utwory literackie⁷, o ile przepisy szczególne nie stanowią inaczej. W konsekwencji do programów komputerowych zastosowanie znajdują te przepisy prawa autorskiego, których stosowanie nie zostało wyłączone na mocy art. 75 PrAut, nie dotyczą kwestii wyraźnie uregulowanych w sposób odmienny na mocy przepisów rozdziału 7 PrAut lub nie odnoszą się wprost do rezultatów twórczości należących do innych kategorii utworów.

Polski ustawodawca, pomimo ustanowienia odrębnego modelu ochrony właściwego tylko tej kategorii twórczości, nie zdecydował się na zdefiniowanie pojęcia „program komputerowy”. W doktrynie prawniczej wskazuje się jednak, że objęte nim są wszelkie zbiory instrukcji przeznaczonych dla komputerów, których zastosowanie doprowadzić ma do uzyskania określonego rezultatu funkcjonowania komputera⁸. Zgodnie z treścią art. 74 ust. 2 PrAut ochroną prawnoautorską są objęte wszystkie formy jego wyrażenia. Jak trafnie wskazuje więc *Z. Okoń*, ochroną objęte zostały więc wszelkie formy

⁶ Co przy tym istotne, niektóre kategorie utworów mogą korzystać z równoległej ochrony na podstawie przepisów prawa własności przemysłowej, o ile uprawniony uzyska stosowne prawo wyłączne. Dotyczy to w szczególności stanowiących utwory znaków towarowych oraz wzorów przemysłowych.

⁷ Ustawodawca nie zrównuje przy tym tych dwóch kategorii twórczości, a jedynie wykorzystuje dla ochrony oprogramowania metody ochrony charakterystyczne dla ochrony twórczości literackiej, por. w tym zakresie *K. Żok*, (w:) *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. *J. Kępiński*, Warszawa 2025, art. 74, nb. 4 oraz cytowana tam literatura i orzecznictwo.

⁸ Por. m.in. *A. Niewęglowski*, *Prawo autorskie...*, komentarz do art. 74, uw. 1 oraz *Z. Okoń*, (w:) *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. *D. Flisak*, Lex/el. 2015, komentarz do art. 74, uw. 9–10, który konstruuje definicję programu komputerowego poprzez odniesienie się do treści *explanatory memorandum* do pierwszego projektu dyrektywy 2009/24/WE [COM (88) 816 final].

tych instrukcji, w tym wyrażone w postaci kodu źródłowego, kodu wynikowego (binarnego) czy nawet opisu sformułowanego w języku naturalnym⁹. **Nie stanowi przy tym przedmiotu ochrony jako program komputerowy wykorzystany do sformułowania instrukcji język programowania *per se***¹⁰. Język programowania jako zestaw zasad formułowania instrukcji zrozumiałych dla komputera traktować należy – oczywiście z zachowaniem proporcji i kontekstu – jak język naturalny, będący „budulcem” utworów literackich. Dotyczy to również wszelkich elementów logicznych programu komputerowego, w tym algorytmów¹¹.

Zapetrywanie to potwierdził również TSUE w wyroku z 2.5.2012 r. wydanym w sprawie *SAS Institute Inc. v. World Programming Ltd.*, wskazując, że brak jest podstaw do uznania za sposób wyrażenia programu komputerowego nie tylko języka programowania, ale też przede wszystkim jego funkcjonalności czy wykorzystywanego formatu plików (C-406/10, Legalis).

Trybunał Sprawiedliwości UE oparł się przy tym na stanowisku wyrażonym w wyroku wydanym w sprawie z 22.12.2010 r. *Bezpečnostní softwarová asociace – S vaz softwarové ochrany v. Ministerstvo kultury* (C-393/09, Legalis), w którym uznał za objęte ochroną te formy przedstawienia programu komputerowego, które pozwalają na jego odtworzenie w sposób pozwalający komputerowi na zrealizowanie funkcji programu (C-393/09, Legalis).

Warto przy tym odnotować, że w przywoływanym powyżej wyroku z 22.12.2010 r. (C-393/09, Legalis) TSUE przesądził również o **braku podstaw do kwalifikacji interfejsów graficznych oprogramowania jako chronionych przepisami szczególnymi regulującymi ochronę programów komputerowych**, uznając je nie za program komputerowy jako taki, lecz jego element mogący podlegać ochronie na ogólnych zasadach prawa autorskiego, a więc w szczególności wówczas, gdy nie jest w pełni zdeterminowany swoją funkcją techniczną (por. także wyr. SA w Poznaniu z 4.1.1995 r., I ACr 422/94, niepubl.).

Ważne

Ścisłe rozgraniczenie idei stojącej za programem komputerowym, zastosowanych algorytmów i realizowanych funkcji od chronionego, konkretnego sposobu jego wyrażenia, w szczególności przybierającego postać kodu sformułowanego w określonym języku programowania, pozwala w praktyce realizować – bez naruszenia praw autorskich – niezależne od siebie i odrębnie chronione, choć funkcjonalnie tożsame, programy komputerowe.

⁹ Por. Z. Okoń, (w:) Prawo autorskie..., komentarz do art. 74, uw. 10. Stanowisko Z. Okonia może więc stanowić argument w dyskusji o charakterze ochrony prawnoautorskiej *promptów*, tj. instrukcji stosowanych przez użytkowników systemów sztucznej inteligencji.

¹⁰ Por. tamże, uw. 31.

¹¹ Por. A. Niewęglowski, Prawo..., Lex/el. 2025, komentarz do art. 74, uw. 3 oraz Z. Okoń, (w:) Prawo autorskie..., komentarz do art. 74, uw. 27 (przy czym zwraca on uwagę, że zgodnie z dyrektywą 2009/24/WE – art. 1 ust. 2 i motyw 14, całkowicie spod ochrony wyłączone są wyłącznie idee i zasady leżące u podstaw języków programowania i algorytmów, a co za tym idzie, uprawnione będzie twierdzenie, że mogą one korzystać z ochrony prawnoautorskiej na ogólnych zasadach, jeżeli spełniać będą przesłanki tej ochrony – por. również cytowana tam literatura).

Warto natomiast odnotować, że na gruncie dyrektywy 2009/24/WE, zgodnie z jej art. 1 ust. 2, pojęcie „program komputerowy” obejmuje również przygotowawczy materiał projektowy. Co jednak istotne w kontekście kwalifikacji dokumentacji projektowej programu komputerowego, jako jego formy wyrażenia objętej ochroną na zasadach szczególnych, **w polskim prawie autorskim pojawiają się na tym tle pewne rozbieżności**. Wynikają one z faktu, że choć przepisy PrAut w zakresie, w jakim kształtują zasady ochrony programów komputerowych, implementują przepisy dyrektywy 2009/24/WE do polskiego porządku prawnego, z czym wiąże się obowiązek stosowania wykładni pronunijnej, art. 74 ust. 2 PrAut poddany został **nowelizacji z 9.6.2000 r., w wyniku czego z jego treści usunięto wyraźne wyszczególnienie dokumentacji projektowej, wytwórczej i użytkowej jako form wyrażenia programu komputerowego**. Powszechnie i zarazem słusznie ocenia się przy tym w dyskursie dokonaną w tym zakresie korektę. O ile bowiem nie budzi wątpliwości objęcie ochroną tego rodzaju dokumentacji, w szczególności dokumentacji projektowej – pod warunkiem wyrażenia w niej programu komputerowego w sposób pozwalający na jego późniejsze wytworzenie, np. w postaci *flow charts* – tak nie sposób bezwarunkowo utożsamiać dokumentacji oprogramowania z jego sposobem wyrażenia, w oderwaniu od jej zawartości¹².

Nie ulega przy tym wątpliwości, że **katalog przesłanek objęcia programów komputerowych ochroną prawnoautorską pozostaje tożsamy jak w przypadku innych kategorii twórczości**. Jak trafnie zauważa bowiem K. Żok, z uwagi na brzmienie art. 1 ust. 3 dyrektywy 2009/24/WE brak jest podstaw do modyfikacji w odniesieniu do oprogramowania komputerowego katalogu przesłanek ujętych w art. 1 ust. 1 PrAut¹³. W praktyce, z uwagi na ściśle techniczny charakter programów komputerowych, istotne wątpliwości budzi jednak kwestia spełnienia przez oprogramowanie przesłanki indywidualności.

Powszechnie aprobowane jest podejście oparte na założeniu, że **dla objęcia programu komputerowego ochroną wystarczające jest, by wykazywał on choćby minimalny stopień indywidualności**, przy czym – stosownie do treści art. 1 ust. 3 PrAut – nie musi mieć postaci ukończonej. Nie ma przy tym znaczenia, jak krótki jest fragment programu komputerowego, o ile fragment ten *per se* wypełnia przesłanki twórczości¹⁴. Indywidualność oprogramowania będzie jednak niweczona w przypadkach, gdy to właśnie użytkowy charakter tej kategorii dzieła i związany z nim determinizm technologiczny – wynikający np. ze specyfiki wykorzystywanego języka programowania i konieczności uzyskania określonego rezultatu funkcjonalnego – ograniczać będzie zakres swobody twórczej programisty. Limitowanie swobody twórczej do dokonywania wyborów standardowych, nietwórczych komponentów (bibliotek) i ich powiązań rodzić będzie więc istotne wątpliwości co do indywidualnego charakteru rezultatu takich prac¹⁵.

¹² Zob. Z. Okoń, (w:) Prawo autorskie..., komentarz do art. 74, uw. 18 i 24, a także m.in. A. Niewęglowski, Prawo autorskie..., komentarz do art. 74, uw. 10; J. Barta, R. Markiewicz, (w:) M. Czajkowska-Dąbrowska i in., Ustawa o prawie autorskim..., komentarz do art. 74, uw. 12 oraz K. Żok, (w:) Ustawa o prawie autorskim..., art. 74, nb. 22–24.

¹³ Por. K. Żok, (w:) Ustawa o prawie autorskim ..., art. 74, nb. 7 i cytowana tam literatura.

¹⁴ Tak trafnie m.in. J. Barta, R. Markiewicz, (w:) M. Czajkowska-Dąbrowska i in., Ustawa o prawie autorskim..., art. 74, uw. 7 oraz Z. Okoń, (w:) Prawo autorskie..., art. 74, uw. 11.

¹⁵ Por. B. Widła, Autorskoprawna ochrona programów komputerowych (dyrektywa 2009/24/WE), (w:) System Prawa Unii Europejskiej. Tom 13. Prawo autorskie, red. A. Matlak, Warszawa 2025, s. 403.

2. Treść prawa autorskiego

2.1. Dualizm prawa autorskiego

W polskim systemie prawa autorskiego, wyrosłym w tradycji francuskiego *droit d'auteur*, zdecydowano o przyjęciu dualistycznego modelu ochrony interesów twórczych, zakładającego, że treść prawa autorskiego obejmuje prawa osobiste i majątkowe¹⁶. Obie te kategorie, odrębne i względem siebie niezależne, służą przy tym ochronie innych aspektów związanych z twórczością.

2.2. Autorskie prawa osobiste

Na katalog praw przyznanych twórcy, stanowiących podstawę monopolu prawnoautorskiego w zakresie, w jakim chroni on sferę niemajątkowych interesów związanych z twórczością, składają się autorskie prawa osobiste, których ogólne ramy wyznacza art. 16 PrAut¹⁷. Zgodnie z jego treścią **autorskie prawa osobiste chronią niepodlegającą zrzeczeniu się lub zbyciu więź twórcy z utworem**. Przeważająca część przedstawicieli doktryny prawniczej kwalifikuje przy tym autorskie prawa osobiste jako prawa osobiste, stojące na straży dóbr osobistych (bądź jednego dobra osobistego) powszechnego prawa cywilnego¹⁸.

Pomimo ponad 30-letniego obowiązywania PrAut istotnych wątpliwości interpretacyjnych wciąż dostarcza jednak samo pojęcie i ocena charakteru więzi twórcy z utworem. Zdecydowanie trzeba bowiem odrzucić powracające w wielu wypowiedziach judykatury i literaturze zapatrywanie, zgodnie z którym więź ta ma charakter psychiczny, emocjonalny czy w jakikolwiek inny sposób uczuciowy, utożsamiany ze „stosunkiem twórcy do dzieła”, o którym mowa była w treści *art. 62 PrAut*³⁵. Mając jednak na uwadze przedmiot niniejszego opracowania i w związku z tym istotnie ograniczając wywód w tym zakresie, za słuszne trzeba uznać zapatrywanie, że **więź twórcy z utworem jest niepodatną na upływ czasu kwestią faktyczną wyrażającą się w istnieniu związku pomiędzy twórcą i stworzonym przez niego utworem, z którego występowaniem PrAut łączy określone skutki prawne**¹⁹.

¹⁶ O modelu dualistycznym i monistycznym – szerzej m.in. A. Kopff, *Dzieło sztuk plastycznych i jego twórca w świetle przepisów prawa autorskiego*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Rozprawy i Studia 1961, t. 36, s. 111 oraz E. Wojnicka, *Ochrona autorskich dóbr osobistych*, Łódź 1997, s. 69, a także J. Błęszyński, *Nowe prawo autorskie (próba bilansu)*, Państwo i Prawo 1994, z. 10, s. 12, który prezentuje argumenty na rzecz uznania, że na gruncie przepisów PrAut ustawodawca zdecydował o przyjęciu monistycznego modelu ochrony.

¹⁷ Zob. I. Matusiak (w:) *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych*. Komentarz, red. P. Ślęzak, Warszawa 2017, art. 17, nb. 5.

¹⁸ Por. w tym zakresie w szczególności E. Laskowska, *Konstrukcja ochrony prawnoautorskiej na tle europeizacji prawa prywatnego*, Warszawa 2016, s. 94 i n.; A. Niżankowska, *Prawo do integralności utworu*, Warszawa 2007, s. 68; E. Wojnicka, *Ochrona...*, s. 88, natomiast odmiennie m.in. A. Niewęgłowski, *Prawo autorskie...*, Lex/el. 2021, art. 16, nb. 6, a także postulująca odejście od modelu ochrony opartego na konstrukcji praw podmiotowych B. Gnela, *Uwagi o specyfice autorskich dóbr osobistych oraz koncepcji ich ochrony (na przykładzie prawa do autorstwa utworu)*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2025, Nr 2, s. 35–45.

¹⁹ W ocenie autora niniejszego rozdziału autorskie prawa osobiste na gruncie PrAut kwalifikować należy jako swoisty dla prawa autorskiego zespół uprawnień o charakterze *droit moral*, służących ochronie nie tylko indy-

Niezależnie jednak od oceny charakteru autorskich praw osobistych i samej więzi łączącej twórcę z utworem powszechnie aprobowane jest w doktrynie prawniczej stanowisko zakładające ścisłe związanie autorskich praw osobistych z twórcą i niedopuszczalnością ich zbycia w jakiegokolwiek formie²⁰. Ponadto nie jest zasadniczo kwestionowany pogląd o wiecznym trwaniu autorskich praw osobistych, tj. trwaniu ich nawet po śmierci twórcy, czego wyrazem jest brzmienie art. 78 ust. 3 PrAut, zgodnie z którym po śmierci twórcy jego autorskie prawa osobiste mogą być wykonywane przez podmioty wskazane w treści przepisu²¹.

W kontekście umów, których przedmiotem są utwory, istotne znaczenie ma jednak fakt, że pomimo istnienia szerokiego konsensusu co do braku możliwości rozporządzania przez twórcę przysługującymi mu autorskimi prawami osobistymi, **nie jest kwestionowana dopuszczalność zaciągania przez twórcę zobowiązań do ich niewykonywania w określonym zakresie, a nawet upoważnienia osób trzecich do wykonywania autorskich praw osobistych w imieniu twórcy**²². Zagadnieniem spornym pozostaje natomiast kwestia dopuszczalnego zakresu takiego zobowiązania. Wątpliwości budzi bowiem kwestia dopuszczalności udzielenia przez twórcę zgody na ingerencję w sferę autorskich dóbr osobistych przyjmująca formę blankietową, tj. obejmującą zezwolenie na niedo- określoną formę i zakres takiej ingerencji²³.

widualnego interesu twórczego, lecz także m.in. interesu publicznego odnoszącego się do zachowania więzi twórcy z utworem, rozumianej jako fakt stworzenia przez określonego twórcę utworu o zdefiniowanej przez niego treści i formie. Por. w tym zakresie również rozważania czynione na temat koncepcji *droit moral* przez F. Zoll, Tzw. „droit moral” w dziedzinie prawa autorskiego, *Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne* 1929, rocznik XXV. Artykuł został opublikowany po wejściu w życie PrAut26, która koncepcję tę częściowo realizowała. Szerzej na ten temat także B. Pudo, *Autorskie prawa osobiste twórcy utworu architektonicznego*, Katowice 2023 (niepubl.).

²⁰ J. Barta i R. Markiewicz nie wykluczają jednak dopuszczalności takiej interpretacji art. 16 PrAut, zgodnie z którą niepodlegająca zrzeczeniu lub zbyciu pozostaje sama więź jako przedmiot ochrony, podczas gdy rozporządzalne pozostają poszczególne autorskie prawa osobiste stojące na jej straży [por. J. Barta, R. Markiewicz, (w:) M. Czajkowska-Dąbrowska i in., *Ustawa o prawie autorskim...*, art. 1, uw. 4].

²¹ Ponadto, zgodnie z treścią art. 78 ust. 2 i 4 PrAut, z powodztwem o ochronę autorskich praw osobistych zmarłego twórcy mogą wystąpić małżonek, a w jego braku kolejno: zstępni, rodzice, rodzeństwo, zstępni rodzeństwa, a także stowarzyszenie twórców właściwe ze względu na rodzaj twórczości lub organizacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi, która zarządzała prawami autorskimi zmarłego twórcy.

²² Por. w szczególności M. Wyrwiński, (w:) *Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, (w:) *Ustawy autorskie. Komentarze*. Tom I, red. R. Markiewicz, Warszawa 2021, art. 16, uw. 10, który wskazuje, że takie upoważnienie nie pozbawia autora ochrony zapewnianej na gruncie art. 6-bis konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych z 9.9.1886 r., przejrzonej w Berlinie 13.11.1908 r. i w Rzymie 2.6.1928 r. (ratyfikowanej zgodnie z ustawą z 5.3.1934 r.) statuującej w tym zakresie minimum konwencyjne, które powinno być zachowane na gruncie art. 16 PrAut.

²³ Por. M. Wyrwiński, (w:) *Komentarz...*, art. 16, uw. 53 i cytowana tam literatura, w tym w szczególności M. Kępiński, (w:) *System...*, red. J. Barta, s. 720 oraz B. Giesen, E. Wojnicka, (w:) tamże, s. 330: „Jedynie zgoda na konkretną formę ingerencji w sferę autorskich praw osobistych prowadzi do wyłączenia bezprawności naruszenia. Wymóg ten pociąga za sobą konieczność oznaczenia naruszanego dobra oraz formę ingerencji w nie. Za niewystarczającą zatem należy uznać ogólną, bliżej niesprecyzowaną zgodę udzieloną przez uprawnionego”. Odmienne natomiast E. Traple, (w:) *Prawo reklamy i promocji*, red. E. Traple, Warszawa 2007, s. 856, która wskazuje, że brak jest przeszkód do zezwolenia przez twórcę nabywcy autorskich praw majątkowych (co wydaje się mieć zastosowanie również do licencjobjorcy, a nawet nabywcy egzemplarza utworu – przyp. aut.) na „dokonywanie wszelkich zmian, jakie ten uzna za konieczne z punktu widzenia przyjętego sposobu korzystania z utworu”.

W kontekście tematyki niniejszego opracowania, tj. licencji *open source*, które choć niewyłącznie, często za swój przedmiot mieć będą oprogramowanie, trzeba jednak mieć na uwadze fakt, że katalog autorskich praw osobistych przysługujących twórcy programu komputerowego został istotnie okrojony na mocy art. 77 ust. 1 PrAut, zgodnie z którym nie stosuje się do programów komputerowych art. 16 pkt 3–5 PrAut.

Twórcy programów komputerowych nie są w konsekwencji uprawnieni do sprawowania nadzoru nad sposobem korzystania z rezultatów ich prac twórczych, a także nie przysługuje im prawo do decydowania o pierwszym publicznym udostępnieniu utworu. Również nie przysługuje twórcy programu komputerowego – przynajmniej w takiej formie, jak w przypadku utworów należących do innych kategorii twórczości – prawo do zachowania jego integralności. Uprawnienie do decydowania o modyfikacji programu komputerowego stanowi bowiem przedmiot autorskich praw majątkowych jako jedno z pól eksploatacji wymienionych w art. 74 ust. 4 pkt 2 PrAut.

Oznacza to **ograniczenie katalogu autorskich praw osobistych twórców oprogramowania do uprawnień związanych z autorstwem i decydowaniem o sposobie jego oznaczenia przez osoby korzystające z programu**, a więc również licencjodawców wykorzystujących oprogramowanie na podstawie licencji *open source*. Dotyczy to również uprawnień twórcy programu komputerowego będącego przedmiotem opracowania jako utwór pierwotny w odniesieniu do rozpowszechnianych opracowań tego utworu. Nie doszło bowiem do ustawowego wyłączenia obowiązku wskazania przez twórcę opracowania, przy jego rozpowszechnieniu, informacji na temat twórcy i tytułu utworu pierwotnego, który to obowiązek w prawie polskim statuowany jest na gruncie art. 2 ust. 5 PrAut.

Ważne

Wydaje się jednak, że większość najpopularniejszych licencji *open source* w odpowiedni sposób adresuje zagadnienie ochrony autorskich praw osobistych w tym wąskim, specyficznym dla oprogramowania komputerowego ujęciu. Jednocześnie warunki tych licencji – co do zasady – nie nakładają na twórców obowiązków oznaczania autorstwa, w tym autorstwa modyfikacji. W praktyce więc twórca modyfikacji (w tym utworów zależnych) pozostaje uprawniony do dodania własnego oznaczenia obok oznaczenia autorstwa utworu pierwotnego.

2.3. Autorskie prawa majątkowe

Treść przysługującego twórcy prawa autorskiego uzupełniają, zgodnie z treścią art. 17 PrAut, autorskie prawa majątkowe, obejmujące wyłączne prawo do decydowania o sposobie korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu.

O ile katalog pól eksploatacji – swoistych uprawnień cząstkowych składających się na treść autorskich praw majątkowych, określony treścią art. 50 PrAut, pozostaje otwarty, tak ustawodawca zdecydował w art. 74 ust. 4 PrAut o **zakreśleniu treści autorskich praw majątkowych do programów komputerowych poprzez wyczerpujące opisanie pól eksploatacji**. Obejmuje on, co odpowiada treści art. 4 dyrektywy 2009/24/WE, prawo do trwałego lub czasowego zwielokrotniania programu w całości lub w części jakimikolwiek środkami i w jakiegokolwiek formie, do tłumaczenia, przystosowywania,

zmiany układu lub jakichkolwiek innych zmian w programie komputerowym oraz do rozpowszechniania, w tym użyczenia lub najmu programu komputerowego lub jego kopii. Co znamienne, **treścią autorskich praw majątkowych ustawodawca uczynił więc uprawnienie do ingerowania w integralność programu komputerowego**, co jak już sygnalizowano, stanowi w kontekście ochrony utworów należących do innych kategorii twórczości element ochrony zapewnianej przez autorskie prawa osobiste.

Autorskie prawa majątkowe pozostają zbywalne i mogą być przedmiotem obrotu. Co jednak istotne w kontekście tematyki niniejszego opracowania, mogą również stanowić przedmiot umów licencyjnych, których treścią pozostaje zobowiązanie uprawnionego do wyrażenia zgody na korzystanie z utworu przez licencjodawcę²⁴.

3. Licencje *open source* jako umowy licencyjne – konstrukcja cywilnoprawna

3.1. Uwagi ogólne

Zasadnicze znaczenie dla zdefiniowania reguł dotyczących związania warunkami licencji *open source*, ich egzekwowania, a w końcu wygaśnięcia stosunku prawnego powstałego w wyniku korzystania z oprogramowania objętego tym rodzajem licencji – ma kwestia rozstrzygnięcia charakteru prawnego tych licencji. Konkurują bowiem ze sobą co najmniej dwa główne nurty interpretacyjne, ściśle osadzone zresztą w geograficznych ramach obszaru obowiązywania systemu *common law* (*bare license approach*) oraz prawa cywilnego (*contract approach*). Problem kwalifikacji licencji *open source* pogłębia się jednak w praktyce, z uwagi na **częste niedostosowanie do ram polskiego systemu prawnego brzmienia warunków licencji *open source***, które kształtowane są często w reżimach innych niż model ochrony znany państwom Europy kontynentalnej, najczęściej w ramach systemu *common law*²⁵.

3.2. *Bare license approach*

Dla doktryny amerykańskiej charakterystyczne pozostaje podejście oparte na założeniu, że licencja *open source* stanowi jednostronne zezwolenie na korzystanie z oprogramowania objętego tym typem licencji, udzielone przez uprawnionego z tytułu praw autorskich. Powyższe skutkuje kwalifikacją licencji *open source* jako stanowiącej nie źródło porozumienia stron, a **jedynie swoiste samoograniczenie przysługującego uprawnionemu prawa wyłącznego względem osób korzystających z oprogramowania udostępnianego w modelu *open source***. Licencja nie jest kwalifikowana jako umowa łącząca, z jed-

²⁴ Szerzej o charakterze umowy licencyjnej m.in. A. Niewęglowski, (w:) Prawo autorskie..., komentarz do art. 41, uw. 40 i cytowana tam literatura.

²⁵ Odmiennie jednak w szczególności CC 4.0 International, która zgodnie z deklaracjami jej *stewarda* pozostaje licencją neutralną jurysdykcyjnie. Szerzej – por. <https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/deed.pl> (dostęp: 7.5.2026 r.).

nej strony, uprawnionego, z drugiej zaś – użytkownika, oparta na ich porozumieniu, lecz jako abstrakcyjne – w zakresie adresatów takiego oświadczenia twórcy – zezwolenie na wkroczenie sferę monopolu prawnoautorskiego, które w realiach prawa polskiego moglibyśmy określić jako adresowane do ogółu zobowiązanie do niewykonywania przysługujących uprawnionemu uprawnień w sferze prawa autorskiego.

3.3. *Contract approach*

Na gruncie prawa polskiego, podobnie jak w przypadku innych systemów prawnych kontynentalnej Europy, dominuje jednak zapatrywanie, że **licencja, w tym licencja open source, stanowi umowę prawa cywilnego**, regulowaną w szczególności ogólnymi przepisami dotyczącymi zobowiązań umownych oraz szczególnymi przepisami prawa autorskiego. Pogląd ten wydaje się być z perspektywy prawa polskiego silnie ugruntowany i potwierdzony samym brzmieniem art. 41 ust. 2 PrAut, który wyraźnie posługuje się pojęciem „licencja”, która na gruncie art. 6 ust. 1 pkt 27 PrAut definiowana jest jako „umowa o korzystanie z utworu”²⁶.

4. Dozwolony użytek programów komputerowych a licencje *open source*

4.1. Dozwolony użytek – uwagi ogólne

Instytucja dozwolonego użytku ma na celu zrównoważenie majątkowych interesów twórczych i interesu publicznego oraz interesów indywidualnych osób korzystających z utworów, poprzez ograniczenie zakresu monopolu prawnoautorskiego w sferze autorskich praw majątkowych. W konsekwencji na gruncie przepisów oddziału 3 PrAut **ustawodawca konstruuje katalog form dozwolonego użytku, obejmujących jego wielorakie postacie**, takie jak w szczególności:

- 1) dozwolony użytek osobisty (art. 23 PrAut);
- 2) dozwolony użytek prasowy (art. 25 PrAut);
- 3) dozwolony użytek edukacyjny (art. 27 PrAut);
- 4) prawo cytatu (art. 29 PrAut);
- 5) dozwolony użytek dla celów publicznych (art. 33² PrAut).

Wszelkie te formy ograniczenia autorskich praw majątkowych – niezależnie, czy ich wykonywanie łączy się z obowiązkiem zapłaty wynagrodzenia na rzecz twórcy, co ma miejsce np. w przypadku niektórych form dozwolonego użytku prasowego opisanego w art. 29 PrAut, muszą być jednak wykonywane w granicach określonych w treści art. 35 PrAut, tj. w sposób, który nie naruszy normalnego korzystania z utworu lub nie będzie godzić w słuszne interesy twórcy.

²⁶ A. Niewęglowski zwraca jednak uwagę na niekonsekwencję ustawodawcy, który równolegle posługuje się w ustawie zwrotem „udzielenie licencji”, podczas gdy nie sposób mówić o „udzieleniu umowy licencyjnej” (por. A. Niewęglowski, Prawo autorskie..., komentarz do art. 41, uw. 38).

4.2. Dozwolony użytek i inne formy ograniczenia autorskich praw majątkowych do programu komputerowego

4.2.1. Uwagi ogólne

Katalog form dozwolonego użytku programów komputerowych został jednak przez polskiego ustawodawcę – względem zasad ogólnych – istotnie zmodyfikowany. Stosownie do treści art. 77 ust. 1 i 2 PrAut **do programów komputerowych nie stosuje się bowiem w szczególności przepisów regulujących dozwolony użytek osobisty**, a niektóre formy dozwolonego użytku na rzecz osób z niepełnosprawnościami zostały ograniczone w odniesieniu do oprogramowania.

Równoległe jednak autorskie prawa majątkowe do programów komputerowych zostały ograniczone zgodnie z art. 75 PrAut, który wprowadza do polskiego prawa autorskiego istotne odstępstwa na rzecz użytkowników oprogramowania. Przepis ten stanowi implementację do polskiego porządku prawnego przepisów art. 5 i 6 dyrektywy 2009/24/WE i ma, zgodnie z treścią art. 76 PrAut, w zakresie tam określonym, tj. wobec art. 75 ust. 2 i 3 PrAut, charakter bezwzględnie obowiązujący. Oznacza to, że **również postanowienia wszelkich licencji open source nie mogą modyfikować ukształtowanego na gruncie tych przepisów ustawowego minimum** ochrony interesów użytkowników oprogramowania.

4.2.2. Uprawnienia legalnego użytkownika (art. 75 ust. 1 PrAut)

I tak, zgodnie z treścią art. 75 ust. 1 PrAut, jeżeli umowa nie stanowi inaczej, legalny posiadacz (legalny użytkownik) programu komputerowego uprawniony jest do dokonywania bez zgody twórcy czynności zastrzeżonych, o których mowa w art. 74 ust. 4 pkt 1 i 2 PrAut (a więc w szczególności do zwielokrotniania programu komputerowego, jego tłumaczenia, przystosowywania lub wprowadzania innych zmian), **o ile jest to niezbędne do korzystania z programu komputerowego zgodnie z jego przeznaczeniem**.

Dyspozycją tego przepisu objęte jest więc dokonywanie czynności zwielokrotniania lub modyfikowania oprogramowania następujące w warunkach konieczności. Za takie w doktrynie uznaje się w szczególności poprawianie błędów programu komputerowego, wymienione zresztą wyraźnie w treści analizowanego przepisu. Trafnie odnotowuje jednak Z. Okoń, że **samodzielne poprawianie błędów przez użytkownika nie będzie dokonywane w warunkach konieczności w przypadku, gdy poprawki takie są dostarczane przez producenta oprogramowania lub w inny sposób łatwo dostępne**²⁷. Wydaje się w szczególności, że brak będzie spełnienia przesłanki konieczności w przypadku, gdy producent oferuje usługę serwisu oprogramowania na warunkach nieodbiegających od rynkowych. Przesłanka konieczności limituje również zakres czynności, jakich doko-

²⁷ Por. Z. Okoń, Prawnoautorska ochrona programów komputerowych, Warszawa 2022, s. 348, przywołujący M. Grützmacher, (w:) Praxiskommentar zum Urheberrecht, red. A. Wandtke, W. Bullinger, München 2019, § 69d, nb. 27. Podobnie T. Hoeren, (w:) P. Möhring, K. Nicolini, Urheberrechtsgesetz.: Gesetz über Urheberrecht und verwandte Schutzrechte. Kommentar, München 2000, s. 700. Tak też M. Balicki, (w:) Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, red. A. Michalak, Warszawa 2019, komentarz do art. 75, uw. 8.

nać może legalny posiadacz na gruncie art. 75 ust. 1 PrAut. Nie będzie on bowiem z pewnością uprawniony do rozwoju oprogramowania, a nawet naprawy błędów, których występowanie nie wyłącza możliwości korzystania z programu zgodnie z jego przeznaczeniem²⁸.

Pojęcie legalnego użytkownika obejmie zarówno licencjobiorcę, jak i po prostu każdego, kto w sposób zgodny z prawem, tj. nie w warunkach naruszenia prawa, wszedł w posiadanie kopii oprogramowania²⁹. Nie ma przy tym znaczenia sposób utrwalenia samego programu komputerowego i charakter jego nośnika – materialny lub niematerialny. Wydaje się przy tym – choć ograniczenie się do językowej wykładni art. 75 ust. 1 PrAut dawałoby podstawy do stosowania zgoła odmiennego, dużo bardziej liberalnego podejścia – że nie bez znaczenia dla oceny statusu użytkownika i jego uznania za legalnego posiadacza w rozumieniu analizowanego przepisu będą okoliczności następujące już po wejściu przez niego w posiadanie kopii programu komputerowego. Literalne brzmienie art. 75 ust. 1 PrAut sugeruje bowiem, że ocena statusu legalnego posiadacza powinna być ograniczona do badania, czy wszedł on w sposób legalny w posiadanie kopii programu. Nie może jednak, jak się wydaje, umykać w tym kontekście cel analizowanej regulacji.

Artykuł 5 dyrektywy 2009/24/WE, którego polskim odpowiednikiem jest art. 75 ust. 1 PrAut, zgodnie z motywem 13 dyrektywy 2009/24/WE służyć ma **legalizacji działań tych użytkowników, którzy choć nabyli kopię programu komputerowego, nie uzyskali innych niż ustawowe podstaw do korzystania z niego zgodnie z przeznaczeniem**. Trafnie to zauważają *J. Barta* i *R. Markiewicz*, podając w wątpliwość status legalnego posiadacza w przypadku licencjobiorcy, który utracił wynikające z umowy licencyjnej uprawnienie do korzystania z programu komputerowego, pomimo dalszego legalnego posiadania egzemplarza tego programu³⁰.

Zwrócić należy jednak uwagę na charakter analizowanego przepisu, jako względnie obowiązującego. Strony umowy, której przedmiotem jest program komputerowy, mogą więc w pewnym stopniu ograniczyć zakres uprawnień legalnego użytkownika tego programu. **Nie można bowiem, zdaniem przedstawicieli doktryny prawniczej, w całości wyłączyć rzeczonych uprawnień**. W ocenie *J. Barty* i *R. Markiewicza* katalog uprawnień legalnego użytkownika programu komputerowego może zostać ograniczony wyłącznie poprzez dookreślenie przeznaczenia samego programu³¹. Zdaniem *Z. Okonia*, który uznaje rzeczony przepis za semiimperatywny, dopuszczalne pozostaje natomiast zastąpienie katalogu ustawowego podstawą umowną, podczas gdy nie jest możliwe całkowite wyłąc-

²⁸ Por. *Z. Okoń*, (w:) *Prawo autorskie...*, komentarz do art. 75, uw. 11.

²⁹ Por. tamże, uw. 7. Autor zwraca jednak uwagę, że chodzi o uzyskanie kopii programu komputerowego za zgodą uprawnionego z tytułu autorskich praw majątkowych lub bezpośrednio od niego (por. *Z. Okoń*, *Prawnoautorska ochrona...*, s. 561).

³⁰ Por. *J. Barta*, *R. Markiewicz*, *Z perspektywy legalnego dysponenta programu komputerowego*, ZNUJ. PPWI 2012, Nr 4, s. 37, którzy wskazują przy tym, że dla ograniczenia przez licencjodawcę ryzyka dalszego powoływania się przez licencjobiorcę, po wygaśnięciu umowy licencyjnej, na możliwość korzystania z oprogramowania na podstawie art. 75 ust. 1 PrAut zasadne jest zawarcie w umowie licencyjnej obowiązku zwrotu kopii programu komputerowego po wygaśnięciu umowy. Tak również *Z. Okoń*, *Prawnoautorska ochrona...*, s. 563.

³¹ Por. *J. Barta*, *R. Markiewicz*, *Z perspektywy legalnego dysponenta...*, s. 27.

czenie możliwości podejmowania przez legalnego użytkownika czynności niezbędnych ze względu na przeznaczenie programu³².

4.2.3. Kopia zapasowa (art. 75 ust. 2 pkt 1 PrAut)

Nie wymaga również zezwolenia uprawnionego z tytułu autorskich praw majątkowych do programu komputerowego – stosownie do treści art. 75 ust. 2 pkt 1 PrAut – sporządzanie kopii zapasowych, jeżeli jest niezbędne do korzystania z tego programu³³. Ustawodawca wyłącza przy tym możliwość jednoczesnego korzystania z programu komputerowego i jego kopii zapasowej sporządzonej na podstawie omawianego przepisu.

Wydaje się jednak, że z uwagi na bardzo szeroki zakres najpopularniejszych licencji *open source*, których treścią pozostaje zezwolenie na w praktyce nieograniczone zwielokrotnianie programu komputerowego będącego przedmiotem licencji (z zastrzeżeniem szczegółowych warunków licencji, w tym warunków atrybucyjnych lub warunków w obszarze *copyleft*), **ta forma dozwolonego użytku będzie miała mniejsze praktyczne znaczenie**. Postanowienia licencyjne statuują bowiem istotnie szersze ramy do korzystania z oprogramowania objętego licencją *open source*, wyłączając limity liczby kopii zapasowych lub uzależniając możliwość sporządzenia kopii zapasowej od spełnienia przesłanki niezbędności.

4.2.4. Obserwowanie, badanie i testowanie (*reverse engineering*) (art. 75 ust. 2 pkt 2 PrAut)

Zgodnie z art. 75 ust. 2 pkt 2 PrAut dozwolone jest obserwowanie, badanie i testowanie funkcjonowania programu komputerowego w celu poznania idei i zasad stanowiących fundamenty jego funkcjonowania. Warunkiem jest jednak, by dochodziło do tego przy okazji wprowadzania, wyświetlania, stosowania, przekazywania lub przechowywania programu, do których użytkownik jest uprawniony.

Ta forma dozwolonego użytku w przypadku oprogramowania zamkniętego **pozwalą na zastosowanie metody *reverse engineering* w celu stworzenia oprogramowania funkcjonalnie tożsamego, ale nieopartego na konkretnych, zastosowanych w obserwowanym oprogramowaniu formach wyrażenia kodu źródłowego**. Z racji charakteru licencji *open source* i fundamentalnej dla tych licencji zasady otwartości kodu uprawnienia użytkownika oprogramowania opisane w analizowanym przepisie będą więc miały ograniczone znaczenie praktyczne. Uzyskanie szczegółowych informacji na temat sposobu działania programu *open source* może nastąpić poprzez zapoznanie się użytkownika z otwartym kodem źródłowym. Może mieć jednak pewne znaczenie praktyczne, jeżeli – ze względu na chęć uniknięcia powielenia konkretnych rozwiązań w postaci gotowych fragmentów kodu źródłowego – badanie oprogramowania realizowane jest według metody *clean-room design*³⁴, pozwalającej ograniczyć ilość informacji na temat zastosowanych form wyrażenia kodu źródłowego badanego programu, a także

³² Por. Z. Okoń, (w:) Prawo autorskie..., komentarz do art. 75, uw. 13.

³³ Wydaje się, że przesłankę niezbędności na gruncie przepisu art. 75 ust. 2 pkt 1 PrAut należy interpretować w taki sam sposób, jak na gruncie przepisu art. 75 ust. 1 PrAut.

³⁴ Por. https://en.wikipedia.org/wiki/Clean-room_design (dostęp: 7.5.2026 r.).

w tych przypadkach, w których kod *open source* ma wyłącznie postać skompilowana lub gdy odczytanie kodu wymaga wiedzy niedostępnej dla użytkownika, np. związanej ze znajomością określonego języka programowania.

4.2.5. Dekompilacja (art. 75 ust. 2 pkt 3 PrAut)

Dopuszczalne pozostaje w końcu zwielokrotnianie kodu lub tłumaczenie jego formy, o ile pozostaje to niezbędne do uzyskania informacji koniecznych do osiągnięcia interoperacyjności niezależnie stworzonego programu komputerowego z innymi programami komputerowymi. Dekompilacja pozostaje przy tym dopuszczalna na podstawie art. 75 ust. 2 pkt 3 oraz ust. 3 PrAut, stanowiących odpowiednik art. 6 ust. 1 i 2 dyrektywy 2009/24/WE, **o ile łącznie zostaną spełnione wszystkie poniższe warunki:**

- 1) niezbędne czynności dokonywane są przez licencjodawcę lub inną osobę uprawnioną do korzystania z egzemplarza programu komputerowego bądź przez inną osobę działającą na ich rzecz i odnoszą się do tych części programu komputerowego, które są niezbędne do osiągnięcia interoperacyjności;
- 2) informacje niezbędne do osiągnięcia interoperacyjności nie były uprzednio łatwo dostępne dla uprawnionych do dokonania dekompilacji i nie są:
 - a) wykorzystywane do innych celów niż osiągnięcie interoperacyjności,
 - b) przekazywane osobom trzecim, chyba że jest to niezbędne do osiągnięcia interoperacyjności,
 - c) wykorzystywane do rozwijania, wytwarzania lub wprowadzania do obrotu programu komputerowego o istotnie podobnej formie wyrażenia lub do innych czynów naruszających prawa autorskie.

4.3. Podsumowanie – dozwolony użytek vs. licencje *open source*

Przepisy powszechnie obowiązujące, w zakresie w jakim pozostają one w szczególności na mocy art. 76 PrAut bezwzględnie obowiązujące, statuuje ustawowe minimum, jeśli chodzi o standard ochrony użytkownika programu komputerowego i uprawnień przysługujących mu w ramach instytucji dozwolonego użytku. Postanowienia licencji *open source* mniej korzystne dla licencjodawcy lub nabywcy kopii oprogramowania zgodnie z art. 58 § 3 KC pozostają z mocy prawa nieważne jako sprzeczne z ustawą.

Ma to dla użytkownika istotne znaczenie praktyczne, gdyż może on korzystać z utworu na każdej z podstaw, którymi dysponuje. Po jego stronie leżeć będzie więc decyzja, na którą z podstaw prawnych – licencji *open source* czy którejś z form dozwolonego użytku – powoła się przy korzystaniu z utworu. Z uwagi na szeroki zakres dyspozycji art. 75 ust. 1 i 2 PrAut podstawa ustawowa może być przy tym istotnie pojemniejsza i uzupełniać zakres udzielonej licencji *open source*. Kumulatywność w tym zakresie powoduje również, że w przypadku naruszenia warunków licencji *open source* wywołującego skutek w postaci jej wygaśnięcia użytkownik wciąż będzie pozostawać uprawniony do korzystania z programu komputerowego w granicach określonych w szczególności przepisami art. 75 ust. 1 i 2 PrAut.

5. Zawarcie umowy licencyjnej w modelu *open source* w świetle polskiego prawa cywilnego

Stosownie do treści przepisu art. 66 § 1 KC „oświadczenie drugiej stronie woli zawarcia umowy stanowi ofertę, jeżeli określa istotne postanowienia tej umowy”. Za prawidłowe uznać trzeba przy tym dokonywanie wykładni cytowanego przepisu w taki sposób, że jego dyspozycją objęte jest zarówno kierowanie oświadczenia o woli zawarcia umowy do skonkretyzowanego, określonego adresata, jak też do nieoznaczonego kręgu odbiorców (por. uchw. SN z 28.9.1990 r., III CZP 33/90, Legalis)³⁵, a nawet do ogółu, w formie oferty publicznej (por. wyr. SA w Rzeszowie z 31.5.2012 r., I ACa 164/12, Legalis).

W konsekwencji na gruncie polskiego prawa cywilnego, przyjmując kwalifikację licencji *open source* jako swoistej umowy adhezyjnej, o czym szerzej w dalszej części niniejszego opracowania, **w praktyce obrotu proces zawarcia umowy licencyjnej w modelu *open source* rozpatrywać należy w kontekście instytucji oferty i jej przyjęcia**, regulowanych przepisami art. 66 i n. KC. O ile więc szczegółowe warunki danego typu licencji *open source* zawierać będą co najmniej *essentialia negotii* umowy licencyjnej przewidziane polskim prawem autorskim, dla jej zawarcia wystarczające będzie udostępnienie przez uprawnionego oprogramowania dystrybuowanego w modelu *open source* wraz ze wskazaniem typu tej licencji (np. MIT lub GNU AGPLv3) bądź zamieszczeniem treści licencji w repozytorium kodu źródłowego lub obok innych materiałów rozpowszechnianych z oprogramowaniem.

Ważne

Za elementy przedmiotowo istotne (*essentialia negotii*) umowy licencyjnej na gruncie prawa polskiego uznać należy:

- 1) określenie utworu stanowiącego przedmiot umowy licencyjnej (por. m.in. wyr. SA w Łodzi z 28.8.2015 r., I ACa 287/15, Legalis);
- 2) określenie pól eksploatacji³⁶.

Nie jest natomiast elementem przedmiotowo istotnym umowy licencyjnej odpłatność, gdyż jak wynika pośrednio z treści przepisu art. 43 ust. 1 PrAut, ta może zostać udzielona bez wynagrodzenia, co pozwala objąć ramami polskiej regulacji również te typy licencji *open source*, które opierają się na modelu darmowej dystrybucji.

W praktyce licencje *open source* określają również szereg, wykraczających poza przedmiotowo istotne, warunków korzystania z utworu, w tym pozostające fundamentem licencji typu *copyleft* wymogi w zakresie dalszego udostępnienia całości rezultatów prac zawierających materiały licencjonowane³⁷. Przyjęcie oferty zawarcia licencji w tym modelu obliguje licencjobiorcę również do zastosowania się do tych dodatkowych warunków. **W tym**

³⁵ Por. P. Mikłaszewicz, (w:) Tom I. Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna. Przepisy wprowadzające KC. Prawo o notariacie (art. 79–95 i 96–99), red. K. Osajda, Warszawa 2017, art. 66 oraz cytowana tam literatura.

³⁶ Przy czym, jak trafnie wskazuje m.in. I. Bałos, (w:) Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, red. J. Kępiński, Warszawa 2025, art. 67, nb. 8: „należy przyjąć, iż pola eksploatacji mogą być opisane w umowie w sposób dowolny, byle jednoznaczny”.

³⁷ Szerzej o licencjach *copyleft* – zob. rozdział IV niniejszej publikacji.

[Przejdź do księgarni →](#)

ksiegarnia.beck.pl